

# Bergandy, Wróciślawa

---

## III Szkoła Historii Chemii

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 34/1, 163-169

---

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



(dr D. Nespiak). Ponadto prof. dr J. Siemińska przedstawiła tablice do nie wydanej monografii rodziny Laminariaceae, a dr Z. Mirek — eponimy i inne formy utrwalenia pamięci o prof. Józefie Rostafińskim. Ze szczególnym zainteresowaniem spotkało się wystąpienie dra Wojciecha Rostafińskiego pt. *Profesor Józef Rostafiński w anegdocie*.

Urządzona przez Bibliotekę Instytutu Botaniki PAN i UJ wystawa prac J. Rostafińskiego objęła dużą część jego dorobku, na który składa się blisko 300 publikacji naukowych i popularnych, w tym wiele książek.

Alicja Zemanek  
(Kraków)

### III SZKOŁA HISTORII CHEMII

W dniach 7-10 czerwca 1988 r. w Karpaczu odbyła się III Szkoła Historii Chemii, zorganizowana przez Sekcję Historii Chemii Polskiego Towarzystwa Chemicznego, Komitet Historii Nauki i Techniki PAN, Wydział Chemii Uniwersytetu Warszawskiego, Instytut Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego (który uczestnikom Szkoły udostępnił swoje Domy Wypoczynkowo-Szkoleniowe „Krokus”) oraz Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego. Tematem Szkoły były rozważania poświęcone rozwojowi przemysłu chemicznego na ziemiach polskich.

Otwarcia Szkoły w dniu 7 czerwca dokonał prof. dr hab. Roman Mierzecki, przewodniczący Sekcji Historii Chemii PTCh oraz Grupy roboczej ds nauczania historii nauk ścisłych przy Komitecie Historii Nauki i Techniki PAN. Poinformowani o niedawnym zgonie dr Lucjana Nędzyńskiego z UMCS w Lublinie, uczestnika poprzednich Szkół, zebrani chwilą ciszy uczcili jego pamięć.

Obradom pierwszej sesji Szkoły w dniu 7 czerwca przewodniczył prof. Stanisław Wajda (Uniw. Wrocł.). Sesja ta poświęcona została uczczeniu ważnych rocznic chemicznych przypadających na lata 1987-88. Referat *Jędrzej Śniadecki i jego uczniowie (w 150-lecie śmierci)* wygłosił prof. R. Mierzecki (Uniw. Warsz.). Przypomniął on najważniejsze wydarzenia z życia i działalności naukowej J. Śniadeckiego, jego teorie i poglądy naukowe ważne dla rozwoju podstawowych pojęć chemicznych, dotyczących roli ciepła w procesach chemicznych i znaczenia związków organicznych. Prof. Mierzecki przedstawił też plejadę znakomitych uczonych, przyrodników, chemików i lekarzy polskich, którzy byli słuchaczami Śniadeckiego lub pozostawali w kręgu jego naukowej działalności: Ignacego Fonberga, Ignacego Domeykę, Michała Oczapowskiego, Józefa Mianowskiego i licznych innych. Następnie prof. Rajmund Sołoniewicz (Uniw. Łódzki) szczegółowo omówił naukowe dokonania chemiczne Śniadeckiego, w referacie *Jędrzej Śniadecki jako chemik-analityk*. Metody pracy naukowej i charakter zainteresowań chemicznych tego wybitnego uczonego polskiego zostały szczegółowo przedstawione na przykładzie jego publikacji *Rozprawa o nowym metalu w surowej platynie odkrytem* (1808) i *O żelazie meteorycznym rzeczywistym* (1822). Dyskutanci podkreślali znaczenie postaci Śniadeckiego dla historii nauki polskiej, zwłaszcza w okresie, kiedy nie istniała państwowość polska.

Kolejny aspekt działalności naukowej Śniadeckiego przedstawił prof. R. Mierzecki w referacie *200 lat nowoczesnej terminologii chemicznej*, który poświęcony był uczczeniu rocznicy wielkich prac członków francuskiej Akademii Nauk Przyrodniczych nad stworzeniem słownictwa chemicznego (1787 r.), a także przedstawieniu historycznego rozwoju polskiego języka chemicznego. Prace te zapoczątkowane przez Śniadeckiego w jego podręczniku *Początki chemii* (Wilno 1800), kontynuowane przez licznych uczonych, takich jak Czarniański, Radwański, Znato-

wicz i in., doprowadziły do stworzenia polskiej terminologii chemicznej (Projekt Akademii Umiejętności z 1902 r.). Trwają jednak te prace do dziś; Polskie Towarzystwo Chemiczne jest obecnie w trakcie dyskusji nad kolejnymi dziedzinami chemii ustalając zalecenia i normy językowe.

Sesję rocznicową zamknęła swoim referatem dr Danuta Sobczyńska (UAM Poznań), poświęconym *Wilhelmowi Ostwaldowi jako filozofowi, historykowi nauki i jej reformatorowi; w 100-lecie powstania chemii fizycznej*. Postać tego wybitnego fizykochemika niemieckiego, twórcy wielkiej szkoły naukowej, w której znaleźli się również Polacy, została przedstawiona w referacie z niemiernie interesującego punktu widzenia jego działalności filozoficznej i dociekań historycznych związanych z rozwojem chemii. I chociaż poglądy filozoficzne Ostwalda, jego słynny energetyzm, okazały się mniej trwale niż jego osiągnięcia w zakresie podstawowych badań fizykochemicznych, odegrały one dość znaczną rolę w dziejach nauki.

Sesji popołudniowej obrad w dniu 7 czerwca przewodniczył prof. Jerzy Lange (Polit. Warsz.). Pierwszy referat *Wytwórnice potażu w dawnej Polsce* przedstawiła zebrany doc. Michalina Dąbkowska (UMCS w Lublinie). Omówiła ona ten interesujący problem technologiczny, jaki aż do dziewiętnastego wieku stanowił poważną część polskiej produkcji chemicznej. Rozwój, chociażby powolny, metod produkcji potażu na ziemiach polskich został przedstawiony na podstawie analizy interesujących źródeł od szesnastego wieku w korelacji z danymi eksportowymi. Niewielka wydajność prymitywnych metod produkcji potażu przyczyniła się niestety do poważnej trzebieży lasów na ziemiach Rzeczypospolitej. Przemysł ten zaczął zamierać już w dziewiętnastym wieku, trwając w miejscach szczególnie oddalonych od cywilizacji do czasów międzywojennych, potaż i popiół drzewny stanowiły bowiem stosunkowo dostępny środek piorący. W dyskusji po referacie zebrani podzielili się swymi uwagami na temat właśnie tych ostatnich dziejów produkcji potażu.

Kolejny temat technologiczny omówił w swoim wystąpieniu mgr inż. A. Warchalski (SITPChem Warszawa) — *Rozwój przemysłu kwasu siarkowego w Polsce*. Produkcja mineralnych kwasów, w tym siarkowego, ma swoją dawną tradycję rzemieślniczą. Pierwsza produkcja przemysłowa oparta na praktycznym wykorzystaniu teorii flogistonowej Stahla, powstała w Anglii, potem we Francji, gdzie związana była z produkcją sody metodą Leblanca. Również na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej powstawały wytwórnice kwasu siarkowego (metoda komorowa). Inne wielkie teorie chemiczne i fizykochemiczne doprowadziły do powstania technologii kontaktowej produkcji kwasu siarkowego. Dzisiaj wielkość tej produkcji uważa się za jeden z mierników poziomu uprzemysłowienia gospodarki narodowej. Po dyskusji głos zabrał kolejny referent, mgr Rafał Dzik (Polit. Śląska), który przedstawił *Rozwój przemysłu chlorowego w Polsce*. Jest to dziedzina przemysłu istniejąca w Polsce na dużą skalę od czasów międzywojennych, związana z tradycyjnym surowcem, jakim jest w Polsce solanka i sól kamienna. Obecnie przed przemysłem chlorowym stają nowe problemy związane z ochroną środowiska, z produkcją bezodpadową, a także ekonomika: zmniejszenie zużycia energii i zmiana profilu produkcji głównych produktów. Problemy te były szeroko rozważane w trakcie dyskusji po referacie.

Obrady w dniu 8 czerwca w sesji przedpołudniowej, której przewodniczył prof. Jerzy Ruciński (Polit. Łódzka), rozpoczęło wystąpienie gościa Szkoły, pani dr Soni Strbanowej z Czechosłowackiej Akademii Nauk. Referat, wygłoszony w języku słowackim, dr Strbanowa poświęciła omówieniu historii i osiągnięciom naukowym Akademii Górniczej w Banskiej Szczawnicy (Słowacja), działającej od roku 1762. Katedra chemii w tej uczelni technicznej, znanej w całej Europie, powstała już w roku 1764, a wykładowcami na niej byli znani chemicy swoich czasów (np. prof. Scopoli, którego wykładów w Italii słuchał też J. Śniadecki). Akademia

Górnicza w Banskiej Szczawnicy przechodziła różne koleje losu, związane z wielkimi wydarzeniami politycznymi, jak Wiosna Ludów i utworzenie Monarchii Austro-Węgierskiej, czego wynikiem była „madziaryzacja” uczelni, a wreszcie jej upadek w latach I wojny światowej. Nie została nigdy reaktywowana, pozostały jednak liczne dokumenty naukowe i świadectwa architektoniczne; pamięć o czasach rozkwitu Banskiej (Górnicznej) Akademii obecnie jest przedmiotem wielu badań. Referentka przedstawiła w swoim szczegółowo opracowanym wystąpieniu liczne polonika — kontakty z polską chemią, zestawienia studentów polskich uczących się w Banskiej Szczawnicy w różnych okresach itp. W dyskusji znalazła się interesująca wypowiedź doc. Beniamina Lenarcika z WSP w Kielcach, który przypomniał wielką inicjatywę Stanisława Staszica — utworzenie w Kielcach Akademii, i jej krótkotrwałą (do Powstania Listopadowego) działalność.

Kolejny referat przygotowany i wygłoszony przez mgr inż. F. Kruszkę (SITPCHEM Warszawa) poświęcony był rozwojowi polskiego przemysłu sodowego. I ta gałąź przemysłu chemicznego bierze swój początek w epoce powstania i rozwoju chemii naukowej: metoda Lablanca, opracowana i zapoczątkowana w skali przemysłowej w końcu osiemnastego wieku, dopiero stosunkowo niedawno ustąpiła znacznie wydajniejszej oraz mniej energo- i surowcochłonnej metodzie amoniakalnej Solvay'a. Przemysł sodowy w Polsce zaistniał właśnie na bazie tej metody; jego początki sięgają końca dziewiętnastego wieku, a intensywny rozwój nastąpił po roku 1945. Przemysł ten obecnie, produkując liczne asortymenty związków, jest nastawiony na eksport i stanowi jedną z najważniejszych gałęzi przemysłu nieorganicznego. Ma również swoje problemy: produkty odpadowe i ich utylizacja, zanieczyszczanie środowiska i inne. W dyskusji po referacie problemy te znalazły swój wyraz w licznych wypowiedziach słuchaczy. Następnie głos zebrał prof. Iwo Pollo (Polit. Lubelska), który omówił *Wytwarzanie tlenków azotu w Polsce; prace w pierwszych dziesięcioleciach dwudziestego wieku*. Produkcja ta związana jest oczywiście z postacią Ignacego Mościckiego i jego pracami naukowymi i inżynierskimi. W dwudziestoleciu międzywojennym i zbudowaniu fabryki w Mościcach-Tarnowie, produkcja kwasu azotowego i nawozów azotanowych stała się modelową gałęzią przemysłu chemicznego w Polsce, co referent udokumentował interesującymi źródłami i danymi liczbowymi. Referat dr Józefa Markowskiego (WSP w Częstochowie), wygłoszony po wystąpieniu prof. Pollo, stanowił cenne uzupełnienie wiadomości na temat innej działalności naukowej i organizacyjnej Ignacego Mościckiego (*Działalność naukowo-techniczna Ignacego Mościckiego*). Punktem wyjścia tego referatu były rozważania nad użytecznością odkryć naukowych, przeniesieniem ich do praktyki przemysłowej, udziałem twórcy pomysłu wynalazku w sferze organizacyjnej produkcji. I. Mościcki stanowi przykład energicznego organizatora, adaptującego swoje odkrycia do tworzonych przez siebie również rozwiązań technologicznych. Działalność organizatorska Mościckiego, związana z własnymi jego wynalazkami, przedstawiona została na przykładach jego prac dotyczących nie tylko wiązania azotu z powietrza, lecz pewnych problemów przerobu ropy naftowej (Spółka „Metan”) i innych. Obydwa wystąpienia poświęcone postaci i działalności I. Mościckiego zostały żywo skomentowane w dyskusji, co dowodzi, jak bardzo postać ta imponuje swoim zwłaszcza wybitnym talentem organizatorskim.

Popołudniowej sesji obrad w dniu 8 maja przewodniczył prof. R. Sołowiewicz. Pierwszy referat wygłosił prof. Jerzy Ruciński (Polit. Łódzka), poświęcając go *Historii polskiego kauczuku syntetycznego*. Przemysł elastomerów syntetycznych ma swoją historię, związaną z odkryciami jeszcze dziewiętnastowiecznymi i ustaleniem, że kauczuk naturalny jest to spolimeryzowany butadien. Badania nad elastomerami butadienopochodnymi związane są z nazwiskiem Stanisława Kiełbasińskiego, który rozpoczął je w Moskwie w r. 1914 z uczonymi rosyjskimi. Podobnie jak uczeni niemieccy poszukiwali materiałów zastępczych do gumy w związku

z ograniczeniami wojennymi, tak — już zresztą po I wojnie — prace te były kontynuowane przez uczonych polskich. Badania niemieckie uwięzione zostały produkcją Bunu, zaś polskie — niewielką co prawda i przeznaczoną całkowicie na potrzeby wojskowe, produkcją Ker-u (1938 r.), na patencie inż. Szukiewicza, który w czasie II wojny światowej uruchomił produkcję kauczuku syntetycznego w USA. Po roku 1945 rozwinął się w Polsce raczej przemysł przetwórczy elastomerów; zapóźnienia technologiczne spowodowały, że oparty on jest na importowanych głównie produktach.

Kolejny referat wygłosiła prof. J. Żurakowska-Orszagh (IWT Warszawa) na temat *Rozwoju przemysłu tworzyw sztucznych w Polsce*. W tym przypadku można mówić o rozwoju polskiej produkcji polimerów. Rozpoczęła się ona jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym produkcją celulozy i mas z niej pochodzących, żywic fenolowych i produktów kazeinopochodnych, jak galalit i in. Badania naukowe i wdrożeniowe związane są w tym okresie z postaciami prof. Smoleńskiego i jego instytutu, prof. Porejki, prof. Dalika. W okresie po r. 1945 przemysł polimerów znacznie się rozwinął, i obecnie głównymi produktami są takie polimery jak: jonity, kauczuk i lateks, kleje mocznikowe, włókna sztuczne, wyroby lakiernicze i wiele innych, wśród których wielkie znaczenie mają polimery silikonowe i prace badawcze (prof. Lasocki z Politechniki Łódzkiej), nad wdrożeniem nowych metod polimeryzacji. Najważniejsze zakłady produkujące tworzywa sztuczne to wielkie kombinaty w Oświęcimiu (polichlorek winylu, metakrylany), w Płocku (polietylen, polipropylen), w Kędzierzynie (polietylen), „Gamrat” w Jaśle (żywice), Zakłady Azotowe w Tarnowie (poliamid, polichlorek winylu suspensyjny i in.) oraz zakłady kombinatu „Erg” (Pustków, Bydgoszcz, Pionki, Sarzyna i in.).

Sesję popołudniową tego dnia zamknął referat M. Janochy i J. Morawca (Uniw. Wrocław): *Historia chemii w polskiej prasie chemicznej* (wygłoszony przez panią Janochę). Był to przegląd czasopiśmiennictwa chemicznego do r. 1918, uwzględniający pisma całkowicie poświęcone naukom przyrodniczym, lub uwzględniające tematykę chemiczną i publikujące materiały chemiczne. Pism tych w dziewiętnastym wieku było stosunkowo wiele, tym bardziej, że niektóre z nich tylko cieszyły się długim żywotem wydawniczym. Referat wywołał ożywioną dyskusję (prof. Mierzecki, doc. Kabzińska, dr Lichočka i inni), w której znalazło się wiele interesujących uzupełnień, jakie niewątpliwie ułatwią dalszą pracę referentce, opracowującej ten temat jako pracę dyplomową.

Wieczorem w dniu 8 czerwca uczestnicy Szkoły zebrali się na konferencję „okrągłego stołu”, której przewodniczył prof. Mierzecki. Zainicjował on dyskusję nad stanem przedsięwzięć wydawniczych w zakresie historii chemii i przemysłu chemicznego, oraz tematykę kolejnej szkoły historii chemii.

Mgr inż. F. Kruszka, przewodniczący Sekcji Historii przy SITPChem, poinformował, że w najbliższym czasie ukażą się pierwsze 2 tomy dziewięciotomowego wydawnictwa pt. *Zarys historii dziejów przemysłu chemicznego na ziemiach polskich od zarania dziejów do czasów dzisiejszych*, zawierającego szczegółowy opis rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu chemicznego oraz historię zakładów produkcyjnych. Jako pierwsze tomy ukażą się monografie przemysłu farmaceutycznego i chemii nieorganicznej; poza tym wydawcy przewidują tomy poświęcone historii przemysłu organicznego, gumowego, materiałów wybuchowych, tworzyw sztucznych, włókien syntetycznych, przemysłu gazów technicznych i odczynników chemicznych oraz przemysłu aparatury chemicznej. Prof. Ruciński wyraził przekonanie, że monografie poszczególnych branż przemysłu chemicznego powinny być uzupełnione historią ich współpracy z uczelniami i instytutami naukowymi. Uwagę tę poparli zebrani w całej pełni, podkreślając, że współpraca ta ma wieloletnie tradycje i trudno sobie wyobrazić monografie branżowe przemysłu chemicznego bez udziału całego szeregu uczonych polskich.

Z kolei zebrani podjęli dyskusję nad sprawami szkół historii chemii. Doc. Le-narcik szeroko omówił korzyści, jakie udział w szkołach przynosi wykładowcom historii chemii na wyższych uczelniach. Prof. Mierzeckę przedstawił koncepcję tematyki kolejnej szkoły, jaka wyłoniła się w trakcie dyskusji po kolejnych referatach obecnej III Szkoły: jest to mianowicie idea opracowania historii prac badawczych i osiągnięć naukowych zespołów stworzonych przez wybitnych chemików polskich. Uczestnicy obrad szeroko podjęli ten projekt. Prof. Sołowiec zaproponował opracowanie (przez siebie) historii chemii nieorganicznej na uczelniach polskich w ramach szerszego tematu *Historii polskiej chemii akademickiej*. Dr Zofia Kluz i dr Krystyna Łopata z Uniwersytetu Jagiellońskiego proponowały opracowanie określonych monografii szkół związanych z nazwiskami takich uczonych, jak prof. Karol Dziewoński i inni chemicy związani z Katedrą chemii fizycznej UJ. Prof. Mierzecki zastanawiał się nad monografią Katedry chemii fizycznej na Uniwersytecie Warszawskim, od prof. Centnerszvera do prof. Świętosławskiego i jego uczniów; ze względu na ramy czasowe byłoby to przedsięwzięcie monumentalne. Po dyskusji uczestników obrad prof. Mierzecki zaproponował zgłaszanie propozycji, które następnie mogłyby posłużyć jako ukierunkowanie hasła tematycznego IV Szkoły i wskazówki dla zainteresowanych. Następnie prof. Mierzecki jako Przewodniczący Grupy roboczej ds nauczania historii nauk ścisłych przy Komitecie Historii Nauki i Techniki PAN zapoznał zebranych z pismem, jakie w wyniku propozycji z ostatniej konferencji Grupy (kwiecień 1988 r.) Sekcje Historii Towarzystw poszczególnych nauk ścisłych (z wyjątkiem Polskiego Towarzystwa Matematycznego) zamierzają złożyć na ręce przewodniczącej Komitetu, Prof. Stasiewicz-Jasiukowej. Pisma te mają posłużyć do sformułowania memorandum Komitetu do Ministerstwa Edukacji Narodowej o nadania nauczaniu zwłaszcza fizyki i chemii rangi obowiązkowych zajęć dla wszystkich studentów w ilości 30 godz. — na wyższych uczelniach, przede wszystkim uniwersytetach i szkołach pedagogicznych posiadających kierunek chemiczny (nauczanie historii matematyki istnieje na tych uczelniach od dawna w ilości 60 godz. obowiązkowych zajęć). Uczestnicy obrad zgodzili się z argumentacją, że nauczanie historii chemii jest istotnym elementem kształcenia przyszłych nauczycieli chemii, a także podstawowym wymogiem nowoczesnej koncepcji humanizowania nauk ścisłych.

Kolejna sesja obrad rozpoczęła się w godzinach przedpołudniowych 9 czerwca. Przewodniczyła jej prof. Żurakowska-Orszagh. Pierwszy, obszerny 2-częściowy referat pt. *Rozwój przemysłu farmaceutycznego w Polsce* wygłosiła mgr inż. Kurkowska-Bondarewska (SITPCHEM Warszawa). Produkcja leków i środków farmaceutycznych jest bardzo starą formą wytwórczości chemicznej, również na ziemiach polskich. Początki przemysłowej produkcji farmaceutyków w naszym kraju pojawiły się w II połowie dziewiętnastego wieku i od początku związane były z działalnością instytucji naukowych (Warszawskie Towarzystwo Farmaceutyczne powstało w 1872 r.; wydawało ono „Wiadomości Farmaceutyczne” od r. 1874). W okresie międzywojennym produkcja środków farmaceutycznych działająca w warunkach konkurencji z firmami europejskimi, takimi jak CIBA, BAEYER i inn., zdołała zająć poważne miejsce w krajowej produkcji przemysłowej. Opracowano liczne nowe polskie leki i preparaty, oryginalne lub odpowiadające produktom zachodnim o wysokiej marce. Badania naukowe własne, współpraca z uczelniami mają w tych osiągnięciach poważny udział. Po roku 1945 nastąpił znaczny ilościowy rozwój produkcji farmaceutyków. Powstało zjednoczenie „Polfa” grupujące wszystkie zakłady związane z produkcją farmaceutyczną, począwszy od produkcji leków, poprzez środki pomocnicze i opakowania. Pewne asortymenty tej produkcji są eksportowane i cieszą się dobrą opinią u odbiorców zagranicznych. W dyskusji po referacie przypomniano dodatkowe szczegóły związane z opracowywaniem ory-



ginalnych polskich leków i ich dziejami, nie zawsze sfinalizowanymi produkcją przemysłową.

Kolejny referat, poświęcony problemom rozwoju przemysłu barwnikarskiego w Polsce, przedstawił prof. J. Kraska z Politechniki Łódzkiej. Omówił on na tle historii odkryć syntetycznych barwników, od fuksyny prof. Jakuba Natansona (1855) do barwników ze smoły pogazowej i syntezy indyga Baeyera (1883), powstanie i rozwój tego przemysłu na ziemiach polskich, która rozpoczyna się założeniem Fabryki Barwników Anilinowych w Zgierzu przez inż. Jana Śmiechowskiego w r. 1894. Produkcja barwników i półproduktów do nich zawsze miała charakter produkcji o znaczeniu militarnym, nic też dziwnego, że w wyniku działań wojennych 1914-1918 wiele już istniejących polskich zakładów zostało zniszczonych. W Polsce odrodzonej zaznacza się działalność utworzonej jeszcze w 1910 r. Spółki Akcyjnej „Boruta” (Zakłady w Zgierzu) z charakterystycznym dla tego przemysłu ogromnym udziałem myśli naukowej. Po latach II wojny światowej, w czasach której zakłady produkujące barwniki działały bez przerwy (pod zarządem niemieckim), rozpoczęła się na tle rozwoju tego przemysłu działalność naukowo-badawcza. Pojawiły się nowe zapotrzebowania: barwniki do tworzyw i włókien sztucznych. Rozwiązaniem ich zajmuje się Instytut Przemysłu Barwnikarskiego w Łodzi. Mimo że przemysł barwników w Polsce opiera się na stosunkowo znacznym potencjale produkcyjnym, boryka się z określonymi kłopotami wynikającymi z niedostatku własnych półproduktów. Po dyskusji nad referatem prof. Kraski głos zabrał prof. J. Szymanowski z Politechniki Poznańskiej, który w swoim referacie omówił rozwój technologii wytwarzania proszków do prania w Polsce na bazie detergentów. Ta stosunkowo młoda dziedzina przemysłu chemicznego ma w Polsce, a szczególnie w Poznaniu, tradycje sięgające dwudziestolecia międzywojennego, kiedy to w związku z niedoborem tłuszczów rozpoczęły się w Europie (a zwłaszcza w Niemczech) intensywne badania nad syntezą środków powierzchniowo-czynnych. Kolejne etapy rozwoju tych badań (kolejne „generacje” detergentów) na tle problemów ekologicznych powstających w wyniku stosowania pewnych składników syntetycznych proszków do prania, w sposób interesujący i szczegółowy referent przedstawił na tle rozwoju przemysłu syntetycznych środków do prania w Polsce, obecnie działającego głównie w zjednoczeniu „Pollena”. Prof. Szymanowski omówił też działalność poznańskiej fabryki tego zjednoczenia, czyli „Lechii” i ludzi, którzy produkcją detergentów się zajmują (organizacja i badania).

W dniu 10 czerwca odbyła się ostatnia sesja obrad Szkoły, w godzinach przedpołudniowych. Przewodniczyła jej doc. M. Dąbkowska. Pierwszy referat *Odzwierciedlenie rozwoju przemysłu chemicznego na ziemiach polskich w dawnej książce chemicznej* wygłosiła dr Wrociślawa Bergandy z Uniw. Poznańskiego. Przedmiotem rozważań tego wystąpienia było piśmiennictwo chemiczne o charakterze „technicznym” od pierwszych druków zawierających wiadomości i receptury chemiczne z szesnastego wieku do książek technologicznych z pierwszej połowy dziewiętnastego wieku, kiedy wyraźne sprofilowanie różnych gałęzi przemysłu chemicznego spowodowało między innymi wzrost ilościowy technicznych publikacji chemicznych. Referat zilustrowany został licznymi przezroczowymi reprodukcjami stron tytułowych wybranych druków i książek, a także „technologicznymi” cytatami z tych dzieł, ilustrującymi nie tylko procesy chemiczne, ale również słownictwo chemiczne i jego rozwój na przestrzeni czterech wieków. Po dyskusji głos zabrała doc. K. Kabzińska z Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie, prezentując referat *Organizacje środowiskowe chemików polskich na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku i ich rola w rozwoju przemysłu chemicznego*. Referat ten stanowił wyczerpujące omówienie tych wszystkich organizacji i instytucji, które zaznaczyły się inspirująco w tym okresie naszego bytu narodowego, kiedy nie istniały możliwości innych działań. Doc. Kabzińska przedstawiła, wśród innych

przykładów, działalność Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (założonego w r. 1875), które prowadziło szeroką działalność badawczą i popularyzatorską, i gromadziło wybitnych przyrodników, chemików i fizyków; działalność Polskiego Towarzystwa Chemicznego, Stowarzyszenia Techników Polskich z Sekcją Chemiczną; wreszcie działalność instytucji o charakterze przemysłowo-badawczym, jak np. Spółka „Metan”. Wokół tych instytucji i stowarzyszeń gromadzili się ludzie, którzy zostali przygotowani do efektywnej działalności badawczej i przemysłowej w odrodzonej Polsce. Ten właśnie aspekt intensywnej pracy, w warunkach kiedy osiągnięcia badawcze i odkrycia Polaków zaliczane były do działalności naukowej państw zaborczych, lecz miały swoje patriotyczne, nie tylko naukowe znaczenie, autorka podkreśliła wyjątkowo mocno. I z tym jej poglądem zgodzili się wszyscy obecni w szerokiej dyskusji po referacie.

Kolejny referat *Rozwój produkcji cieczy kriogenicznych w Polsce* wygłosiła doc. E. Szczepaniec-Cięciak z Uniwersytetu Jagiellońskiego (materiał opracowany wspólnie z mgr M. Kurdziel). W wystąpieniu tym w szczegółowy sposób omówione zostało powstanie, rozwój i tendencje tej specyficznej, zaopatrującej wiele dziedzin życia gałęzi przemysłu chemicznego, o bardzo nowoczesnym rodowodzie technologicznym, lecz tradycjach sięgających do prac polskich kriogenicznych (prof. Olszewski i prof. Wróblewski z UJ). Obecnie produkcja asortymentów kriogenicznych (gazy skroplone) w Polsce rozwija się intensywnie w powiązaniu z nowymi opracowaniami technologicznymi (produkcja helu) i współpracą naukowo-badawczą z Instytutem „KRIOPAN” w Warszawie. Referat uzupełniony został zestawieniem nazwisk tych wszystkich, którzy pracowali i pracują na rzecz polskiej kriogeniki.

Po krótkiej dyskusji związanej z referatem doc. Szczepaniec-Cięciak głos zabrał prof. Roman Mierzecki. Dokonał on podsumowania obrad III Szkoły Historii Chemii, podkreślając zwłaszcza cenny udział w jej pracach członków Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego. W Szkole wzięło udział około 35 osób, z czego 10 osób po raz pierwszy. Wygłoszono 20 referatów, w tym 8 prelegentów po raz pierwszy. Materiały III Szkoły prawdopodobnie opublikowane zostaną w osobnym tomie (Materiały II Szkoły — Karpacz 1986) znajdując się w planie wydawniczym Wydawnictwa Ossolineum na rok bieżący).

Tematyka IV Szkoły, planowanej na rok 1990, zgodnie z projektem przedstawionym i zaakceptowanym na „konferencji okrągłego stołu”, dotyczyć będzie historii szkół i zespołów badawczych w zakresie chemii akademickiej. Na ręce przewodniczącego wpłynęły dalsze propozycje tematów: *Szkoła prof. Kemuli, Fabryka Związków Azotowych w Mościcach, Krystalografia — początki i rozwój tej dyscypliny chemicznej, Prof. Czyrniański i jego działalność*, i inne.

Prof. Mierzecki wyraził następnie podziękowanie organizatorom Szkoły z Uniwersytetu Wrocławskiego (dr Jan Morawiec) oraz Sekretariatowi Szkoły (dr Maria Żraiko, dr Danuta Mrozińska, mgr Wanda Szelałowska). Następnie prof. Pollo wygłosił podziękowanie — w imieniu wszystkich uczestników, co podkreślił oni aplauzem — prof. Mierzeckiemu, którego osobiste zaangażowanie w organizację kolejnych Szkół i wielki wkład pracy są gwarancją ich doskonałego przygotowania merytorycznego i sprawnego przebiegu, wysoko ocenianego przez wszystkich uczestników.

Na tym zakończono obrady III Szkoły Historii Chemii.

Wróciława Bergandy  
(Poznań)